

### III. PEDAGOG

#### 3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Obecność ojca w rodzinie, jego aktywny udział w jej życiu, a zwłaszcza w wychowaniu dzieci stanowią klucz do ich prawidłowego rozwoju psychicznego i dobrego przystosowania społecznego. Ojciec powinien wiedzieć, jak wielką rolę dogrywa on w wychowywaniu dzieci, powinien mieć świadomość jak ważna jest jego aktywna obecność w życiu dziecka, jak ważne jest dojrzałe rodzicielstwo, jak ważne dostarczanie pozytywnych wzorów właściwości ogólnoludzkich oraz specyficznie męskich. Pozytywne relacje między ojcem a dzieckiem są więc warunkiem stopniowego osiągnięcia przez nie dojrzałości społecznej. Aby jednak proces ten mógł przebiegać prawidłowo, konieczna jest czytelna dla dziecka obecność ojca w rodzinie, a także aktywny udział w wychowaniu.

Udział ojca w procesie wychowania jest czynnikiem wprowadzającym w atmosferę domową element ładu i systematyczności, konsekwencji i wytrwałości. Są to cechy niezmiernie ważne we wdrażaniu dzieci do przestrzegania zasad moralnych, a także w procesie wychowania religijnego.

#### LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. M. Amelin, *Mój tata król*, wyd. Muchomor, Warszawa 2007, s. 24.

##### Wstęp

Ślicznotka ma wszystko, o czym może marzyć mała dziewczynka - mieszka w pałacu, ma piękne sukienki i bardzo dużo zabawek. Guwernantka i służący są zawsze do jej dyspozycji. Tylko jej tata, który jest królem, jest tak zajęty ważnymi sprawami i tak dobrze pilnowany przez swoją straż, że Martynka nigdy go nie spotyka! Aż do dnia, w którym postanawia to zmienić!

##### Cytat

„- Nareszcie cię odnalazłam! - wołała Ślicznotka całując ojca. - Pomimo pani guwernantki, żołnierza-olbrzyma, straszliwego psa i głębokiej fosy. Teraz już nigdy cię nie opuszczę!

Król rozplakał się z radości i przytulił swoje dziecko.

- Jesteś moją córką, Ślicznotko! Pokonałaś wszystkie przeszkody wymyślone przez moich stu dziesięciu ministrów! Ja również nigdy cię nie opuszczę!

Król klasnął w dłonie i tuż za nim rozwarła się ściana. Z ciemności wyłonił się wielki

skrzydlaty koń.

Król zdjął koronę i położył ją na czerwonej, aksamitnej poduszce. Potem wziął za rękę Ślicznotkę i oboje usadowili się na grzbiecie skrzydlatego rumaka, który zabrał ich na długą nocną przejażdżkę. Kiedy przelatywali nad starym zamczyskiem, i król, i Ślicznotka wybuchnęli śmiechem. Niech się teraz mają na baczności i pani guwernantka, i stu dziesięciu ministrów, i żołnierze-olbrzymy w żelaznych zbrojach, i straszliwe psiska!

Król i księżniczka będą odtąd żyć tak, jak żyje każdy prawdziwy tato ze swoją małą córeczką”.

#### Podsumowanie

Ta niezwykle poruszająca opowieść o potrzebie kontaktu z ojcem, szczególnie w obecnych czasach, kiedy mówi się o kryzysie ojcostwa, może otworzyć dzieci na rozmowę o sprawach dla nich ważnych, z którymi być może się borykają, a same nie potrafią ich nazwać. Dla sześciolatka, który w procesie lektury, często utożsamia się z bohaterem, księżniczka Ślicznotka może być swoim *alter ego*. Jeśli wsłuchamy się w głos dziecka i umiejętnie pokierujemy rozmową, może ona przynieść efekty terapeutyczne.